

JAN ORŁOWSKI

Lublin

WALKA Z KATOLICYZMEM W PIŚMIENICTWIE MOSKIEWSKIM POCZĄTKU XVII WIEKU

Współczesny historyk literatury Franciszek Sielicki, pisząc o *Latopisie halicko-wołyńskim* (kronika ta rejestruje wydarzenia dziejowe na Rusi w latach 1201-1292), tak charakteryzował stosunek autorów tego dzieła do Polski i Polaków:

„Nie spotykamy w latopisie ani cienia uprzedzeń wyznaniowych, traktowania Polaków jako heretyków [...] nie spotykamy się tu ze stosowaniem jakichś ujemnych epitetów pod adresem polskiego duchowieństwa czy też kościołów i nabożeństw (jak to często będzie np. w XV w.)¹.”

Opinia ta odnosi się jednak do sytuacji wyznaniowej na Rusi wieku XIII, i to jedynie na terenach księstwa halicko-wołyńskiego, którego władcy – zwłaszcza w okresie zagrożenia tatarskiego – byli żywotnie zainteresowani w utrzymaniu bliskich i dobrych stosunków z sąsiednimi ówczesnymi polskimi księstwami – małopolskim i mazowieckim.

Brak zabytków piśmiennictwa moskiewskiego z owego okresu uniemożliwia dokładne poznanie stosunku ówczesnego duchowieństwa i władców tego księstwa do Kościoła zachodniego. Wrogość do katolicyzmu i jego wyznawców zaczęto rozbudzać na Rusi Moskiewskiej szczególnie po soborze florenckim, który odbył się w latach 1437-1440. Sobór ten – jak wiadomo – opowiedział się za unię Kościoła katolickiego i prawosławnego, co w ówczesnym państwie moskiewskim spotkało się z gwałtownym sprzeciwem. W piśmiennictwie religijnym rozpętano ostrą kampanię przeciwko „łacinnikom”, której celem była obrona odrębności Kościoła prawosławnego na Rusi. Piśmiennictwo to było więc pośrednio wymierzone przeciwko katolickiej Polsce i Litwie, ponieważ w czasach pierwszych Jagiellonów państwa te rozszerzyły swe panowanie nad znacz-

¹ F. S i e l i c k i, *Kontakty polsko-ruskie w świetle źródeł XIII wieku*, „Studia polono-slawica-orientalia”. Acta Litteraria I, pod red. B. Białokozowicza, Wrocław 1974, s. 73.

nymi obszarami zamieszkanymi przez ludność wyznania prawosławnego. Chcąc zapobiec umacnianiu się katolicyzmu na tych ziemiach, duchowieństwo moskiewskie gorliwie podgrzewało fanatyzm religijny i nienawiść do „łacinników”, co w następnych stuleciach znakomicie ułatwiało władcom moskiewskim rozbudzanie nie tylko wyznaniowej, ale również narodowościowej i politycznej wrogości wobec Polski. Ujawni się to szczególnie w piśmiennictwie moskiewskim początku XVII w., czyli w czasach tak zwanej „smuty” w dziejach Rusi Moskiewskiej, której władcom już wcześniej przyświecały cele imperialne.

Z gwałtownego sprzeciwu wobec unifikacyjnych postanowień soboru florenckiego zrodziła się w państwie moskiewskim „teoria trzech Rzymów”, sformułowana na początku XVI w. w liście mnicha Filoteusza do wielkiego księcia Wasyla III. Stanowiła ona swoisty system historiozoficzny, sankcjonowała późniejsze dążenia carów do panowania nad wszystkimi narodami prawosławnymi².

Nieufność i wrogość do „łacińskiego” Zachodu przejęła Ruś z Bizancjum. Znaczenie bizantynizmu dla kształtowania się odmiennej od rzymskiej tradycji kultury rosyjskiej tak określa Andrzej Kępiński:

[...] Ruś stanowi bardzo chłonny teren dla idei bizantyńskich i chętnie przyjmuje te wątki, które z jednej strony pozwalają zbliżyć się do wysoko rozwiniętej kultury, z drugiej zaś mogą być wykorzystane dla tworzenia etosu odrębności. W ten sposób kształtuje się genotyp kultury rosyjskiej, którego naczelną cechą konstytutywną jest ksenofobia wyznaniowa i etniczna – negatywne emocje społeczne zostają skierowane wobec obcych³.

Historia sprawiła, że owa ksenofobia mieszkańców Rusi Moskiewskiej już od XVI w. zwrócona była przede wszystkim przeciw najbliższym zachodnim sąsiadom, czyli katolickim „Lachom” i Litwinom. Car Iwan Groźny, odpowiadając na list księcia Andrzeja Kurbskiego, który zbiegł na Litwę w r. 1564, kierował pod jego adresem m.in. następujące oskarżenia:

[...] niech przyjmie naszą pokorną odpowiedź były prawdziwie prawosławny chrześcijanin i nasz bojarzyn, radca i wojewoda, a teraz odstępca od uczciwej i żywej wiary w krzyż Pański, niszczyciel chrześcijan i sługa wrogów chrześcijaństwa, którzy nie kłaniają się bożym ikonom, gardzą przykazaniami bożymi, rujną świątynie, beczeszczą święte naczynia i obrazy...⁴

Jak widać, ucieczkę Kurbskiego ze względów politycznych (obawa przed zemstą ze strony cara) do kraju katolickiego traktował Iwan Groźny jako rów-

² Zob. *Historia literatury rosyjskiej*, t. 1, pod red. M. Jakóbca, Warszawa 1976, s. 100.

³ A. Kępiński, *Lach i Moskal. Z dziejów stereotypu*, Warszawa–Kraków 1990, s. 146-147.

⁴ *Chriestomatija po driewnierusskoj litieraturie*, Moskwa 1974, s. 149. Cytaty ze źródeł w języku rosyjskim tu i dalej przytaczam w tłumaczeniu własnym – J. O.

noczesną zdradę prawosławia, chociaż książę ten nigdy od swojej wiary nie odstąpił i do końca życia był jej gorliwym wyznawcą i obrońcą⁵. W opinii cara Polacy jako „łacinnicy” byli heretykami i stałymi wrogami prawosławia. Taki właśnie negatywny stereotyp Polski i Polaków był już wtedy mocno utrwalony w świadomości mieszkańców państwa moskiewskiego⁶. W całej pełni ujawnił się on w *Opowieści o przyśściu Stefana Batorego pod miasto Psków* (*Powiest' o prichożdienii Stiefana Batorija na grad Pskow*), w której opisane zostało oblężenie tego grodu przez siły polsko-litewskie od sierpnia 1581 do stycznia 1582 r. Opowieść ta gloryfikuje Iwana Groźnego jako bogobojnego, sprawiedliwego i wielkiego władcę świętej Rusi. Carowi przeciwstawiony w niej został „litewski król” Stefan Batory, którego anonimowy autor porównywał do żadnego krwi zwierza, nazywał okrutnym i bezbożnym bojownikiem „za swoją luterzańską wiarę”. Walka polityczna z zagrożeniem ze strony Rzeczypospolitej przeniesiona została tu bardzo wyraźnie również na płaszczyznę religijną.

W tej staroruskiej opowieści wojennej występuje ostro zarysowany podział na „swoich” i „obcych”, obrońców świętej sprawy i wrogów, których siły są wyolbrzymione. Wrogowie są oczywiście heretykami i bezbożnikami, muszą więc ponieść klęskę, ponieważ prawowierne miasto Psków „jest przez Boga chronione”, co pisarz kilkakrotnie powtarza. Boską opiekę nad oblężonymi i ich rzekome zwycięstwo, które „prawowierne wojsko odniosło nad dumą i niewierną Litwą”, zwiastują w owej opowieści liczne cuda i znaki nadprzyrodzone.

Psków oblegany był przez wojska polsko-litewskie podczas wieloletniej wojny o należące do Rzeczypospolitej Inflanty, do których rościł pretensje Iwan Groźny. Tej – i nie tylko tej – wojnie narodowej i politycznej nadawano w państwie moskiewskim charakter świętej wojny w obronie prawosławia. W ten sposób w monarchii Iwana Groźnego wiara sprzęgła się z polityką, wszystko rodzime – wyznanie, ziemia i władza – podlegało sakralizacji, było święte, prawowierne i miłe Bogu. W obozie przeciwnym byli wrogowie, zawsze charakteryzowani ujemnymi epitetami ze sfery życia religijnego jako niewierni, luteranie, heretycy, bezbożnicy itp.

Okres „smuty” (tak określa się czasy zamętu, chaosu, klęsk i waśni, jaki nastąpił w Rosji na początku XVII w.) pogłębił i utrwalił na kilka następnych stuleci tradycyjne rosyjsko-polskie konflikty polityczne i różnice wyznaniowe. Polskie poparcie panowania Dymitra Samozwańca, detronizacja cara Wasyla Szujskiego, próby osadzenia na tronie moskiewskim królewicza Władysława,

⁵ A. B r ü c k n e r, *Historia literatury rosyjskiej*, t. 1, Lwów 1922, s. 179.

⁶ Obszerniej na ten temat patrz w pracy: J. O r ł o w s k i, *Z dziejów antypolskich obsesji w literaturze rosyjskiej. Od wieku XVIII do roku 1917*, Warszawa 1992, s. 20.

oprowadzenie Moskwy przez siły polskie, wielomiesięczne oblężenie słynnego miejsca kultu Cerkwi prawosławnej – klasztoru troicko-siergijewskiego w pobliżu Moskwy – wszystko to wzbudziło w państwie moskiewskim ogromną wrogość do Polski i Polaków, która fatalnie zaciążyła na rozwoju dalszych stosunków polsko-rosyjskich. Jak stwierdzał w swej *Historii Rosji* Ludwik Bazyłow, „w bardzo szybkim tempie ukształtowała się opozycja przeciw panowaniu polskiemu, opozycja o charakterze religijnym i narodowym. Jednym z jej przywódców był patriarcha Hermogenes [...]. W różnych miastach zaczęły pojawiać się pisma wzywające wszystkich do walki w obronie wiary prawosławnej...”⁷.

W piśmiennictwie polskim okres „smuty” na Rusi odzwierciedlił się przede wszystkim w bogatej literaturze pamiętnikarskiej. Diariusze lub wspomnienia z ówczesnej wojny polsko-moskiewskiej pozostawili potomnym uczestnicy i świadkowie – Samuel Maskiewicz, Stanisław Niemojewski, Abraham Rożniatowski, Mikołaj Marchocki, Józef Budziło, Jan Piotr Sapieha i nawet sam hetman Stanisław Żółkiewski⁸. W literaturze staroruskiej upamiętniono ową epokę głównie w opowieściach wojennych i w swoistym gatunku kroniki współczesnej z dygresjami publicystycznymi i epizodami fabularnymi.

Do najbardziej znanych dzieł literatury staroruskiej o czasach „smuty” należą: *Opowieść roku 1606*, *Nowa opowieść o przestawnym carstwie rosyjskim i wielkim państwie moskiewskim*, *Placz o niewoli i ostatecznej ruinie przewysokiego i przejasnego państwa moskiewskiego*, *Opowieść Abrahama Palicyna*, *Opowieść księgi tej z minionych lat* (inaczej: *Latopisarska księga*) Siemiona Szachowskiego, *Kronika* Iwana Chworostinina i wreszcie anonimowa kompilacja różnych ówczesnych utworów pt. *Inna opowieść*⁹.

Historycy rosyjscy wszech czasów cenią rodzimą literaturę okresu „smuty” ze względu na tkwiące w niej walory patriotyczno-emocjonalne. Jej wartość poznawczo-źródłową obniża natomiast nadmierna tendencyjność w oświetleniu przyczyn i przebiegu wojen polsko-moskiewskich lat 1604-1612. Bardzo krytyczną opinię o owej literaturze wyraził w swoim czasie Aleksander Brückner:

Nie ma jednak wyczerpującego, obiektywnego przedstawienia smuty; nie zdobyło się na rzecz tak nęcącą piśmiennictwo niedołęzne, dziecinne, naiwne; pisma, co powstały podczas samej smuty, są wręcz i wyłącznie tendencyjne, klóć się z sobą zawzięcie...¹⁰

⁷ L. B a z y ł o w, *Historia Rosji*, Wrocław 1975, s. 140.

⁸ Zob. J. J u s z k i e w i c z, *Abraham (Awraamij) Palicyn jako kronikarz „smuty”*, „Slavica Wratislaviensia”, 50(1989), s. 3-7.

⁹ Zob. W. J a k u b o w s k i, *Piśmiennictwo zjednoczonego państwa moskiewskiego*, [w:] *Historia literatury rosyjskiej*, t. 1, s. 130-135.

¹⁰ B r ü c k n e r, dz. cyt., s. 193.

Bardziej powściągliwy w swej ocenie był Wiktor Jakubowski, który dostrzegł jednak w owym piśmiennictwie nadmiar „bombastycznej frazeologii oficjalnej”. Traktował to jako efekt stosowania się ówczesnych autorów do poetyki „splatania słów”, która wymagała od piszących posługiwania się gotowymi formułami stylistycznymi¹¹. Takie właśnie stałe i obowiązujące formuły stylistyczne spotykamy m.in. w charakterystykach Polski i Polaków, jakie tworzyli ówczesi, najczęściej anonimowi pisarze moskiewscy.

W literaturze czasów „smuty” – co zupełnie rozumiałe – odnajdujemy bardzo jednostronny obraz Polski, nakreślony zgęszczonymi czarnymi barwami. I w tym przypadku – podobnie jak w *Opowieści o przyjsciu Stefana Batorego pod miasto Psków* – „wybranej” przez Boga świętej Rusi przeciwstawiona została niewierna i bezbożna Polska (często zamiennie nazywana Litwą), która chce unicestwić wiarę prawosławną na Rusi i narzucić jej swoją „wiarę hereetycką”. I znowu ówczesną walkę narodową o niezależność polityczną od katolickiej Polski traktowano w piśmiennictwie staroruskim jako świętą wojnę w obronie zagrożonych najwyższych wartości religijnych. Jest rzeczą niewątpliwą, że namiętność, z jaką zwalczano w państwie moskiewskim polskie wpływy polityczne w dobie „smuty”, potęgowała gwałtowna opozycja religijna, z jaką spotkała się na Rusi zawarta wcześniej (r. 1596) na synodzie w Brześciu Litewskim unia między Kościołem katolickim a Kościołem prawosławnym na wschodnich obszarach Rzeczypospolitej (na mocy unii Kościół prawosławny na tym obszarze uznawał zwierzchnictwo papieskie, zachowując jednak odrębność liturgii). Świadectwem owej walki religijnej moskiewskiego prawosławia z płynącym z Rzeczypospolitej „latynizmem” było piśmiennictwo staroruskie początku XVII w.

Dużym rozgłosem na Rusi Moskiewskiej cieszyła się zwłaszcza *Opowieść roku 1606 (Powiest' 1606 goda)* wchodząca w skład wspomnianej kompilacyjnej *Innej opowieści (Inoje skazanije)* jako jej pierwsza część. Twórcą tego dzieła był nie znany z imienia mnich klasztoru troicko-siergijewskiego, gorący zwolennik cara Wasyla Szujskiego i zagorzały przeciwnik Samozwańca I. Autor szczegółowo opisał drogę Griszki Otriepiewa do carskiego tronu, jego panowanie i upadek. Z opowieści tej wynika, że autor (jeśli jego relację można traktować jako wiarygodną) zetknął się z Dymitrem Samozwańcem już na terenie Rzeczypospolitej, ostrzegał rzekomo króla i wojewodów polskich, że nie jest on carewiczem Dymitrem, za którego się podawał. Autor jako osoba stanu duchownego nie kryje swego zaskoczenia panującą w Rzeczypospolitej tolerancją religijną, pisze, iż archimandryta klasztoru kijowsko-pieczerskiego Jelisiej tak mu to wyjaśnił: „Tu na Litwie ziemia jest wolna; jakiej kto chce wiary,

¹¹ *Historia literatury rosyjskiej*, t. 1, s. 115.

taką wyznaje”. W Ostrogu zaś prawosławny książę Wasyl Ostrogski powiedział mu: „syn mój, książę Janusz, urodził się w wierze chrześcijańskiej, a wyznaje wiarę lacką i nie mogę mu w tym przeszkodzić”. Owa „wiara lacka”, czyli polska, oznacza tu oczywiście katolicyzm. Autor – co zrozumiałe – nie pochwała takiej wolności wyznaniowej. Stwierdza, iż Samozwaniec już w Polsce wyrzekł się wiary prawosławnej: „Habit zakonny z siebie zrzucił, rozpoczął życie świeckie i zaczął się uczyć w szkole w Goszczy po łacinie, po polsku i luteranckich nauk, i stał się zdrajcą i odstępcą od prawdziwej prawosławnej wiary chrześcijańskiej”. Wykroczenia Samozwańca przeciw swym rodakom i wierze wyliczał autor przy opisie ślubu nowego cara z Maryną Mniszchówną:

I pojął sobie żonę bisurmańskiej wiary z potężnej ziemi Litewskiej, luterankę podstępna, znającą sztuki czarodziejskie, pannę z imienia Maryna, córkę niejakiego pana sandomierskiego Mniszcha [...]. I wkrótce po ślubie swym w tejsze godzinie rozpętał burzę i prześladowanie chrześcijan i zaczął obalać wiarę chrześcijańską [...] umyślił przekłety zapelnąć państwo moskiewskie ohydnyimi innowiercami z Litwy, Żydami i Polakami...¹².

Podobne opinie i epitety, obliczone na rozbudzanie nienawiści wyznaniowej, można spotkać prawie w każdym dziele literackim czasu „smuty” i w ówczesnych odezwach publicystyczno-agitacyjnych. O ile *Opowieść roku 1606* jest utworem literackim z wyraźnie ukształtowaną narracją odautorską, to pozostałe części *Innej opowieści* mają bardziej publicystyczny i kronikarski charakter. Zawierają m.in. odezwy obozu cara Wasyla Szujskiego do ludności. Szkalują Samozwańca-Otriepiewa i potępiają jego polsko-litewskich protektorów jako zaciekle wrogów „prawdziwej wiary”. Oto jedno z tych oskarżeń pod adresem samozwańczego cara, których pełno w tekście *Innej opowieści*.

Polaków i Litwinów dla zniszczenia chrześcijaństwa mnogich do Moskwy sprowadził, cerkwie boże i święte ikony zbezczeszczył i Niemców, i łacinników, i Polaków, i złych heretyków innej wiary rozkazał wpuszczać do cerkwi z orężem...¹³

Tego rodzaju skonwencjonalizowane zwroty i epitety były w powszechnym obiegu w piśmiennictwie staroruskim czasów „smuty”. W oczernianiu przeciwnika chętnie posługiwano się kłamstwem, inwektywą i najczęściej odwoływano się do uczuć religijnych odbiorcy.

Do ciekawszych utworów agitacyjno-publicystycznych owej epoki należy *Nowa opowieść o przestawnym carstwie rosyjskim i wielkim państwie moskiewskim* (*Nowaja powiest' o priestawnom Rossijskom carstwie i wielikom gosudar-*

¹² Cytowane fragmenty *Opowieści roku 1606* pochodzą z: *Russkoje istoriczeskoje powiestnowanije XVI-XVII wiekow*, Moskwa 1984, s. 43-66.

¹³ Tamże, s. 70.

stwie Moskowskom). Ma ona formę „podrzuconego listu” patrioty z kręgu poselstwa moskiewskiego, które prowadziło układy z Polską w sprawie powołania na tron carski królewicza Władysława (układ w tej sprawie podpisano w lutym 1610 r.). Anonimowy autor w jednakowym stopniu potępia Polaków i „braci Judasza”, czyli bojarów rosyjskich popierających powołanie syna króla Zygmunta III Wazy na tron moskiewski. Polakom przypisywał autor takie oto zamiary wobec świętej Rusi:

[...] od dawnych lat zamyślają wszyscy ci przeklętnicy i bezbożnicy z przeklętej ziemi i wiary, jak nasze wielkie państwo zagarnąć i wiarę chrześcijańską wykorzenić i swoją niemłą Bogu zaprowadzić¹⁴.

Nowa opowieść wzywała mieszkańców Rusi do walki z „przeklętymi bezbożnikami” Polakami i za wzorzec partyotycznej postawy stawiała męstwo obrońców Smoleńska oraz patriarchę Hermogenesa, który był zagorzałym przeciwnikiem polskiego panowania w Moskwie.

W r. 1612, już po zajęciu Smoleńska przez wojska polskie i po spaleniu Moskwy, powstał *Płacz o niewoli i ostatecznej ruinie przewysokiego i przejasnego państwa moskiewskiego (Płacz o plenieniu i koniecznym razorieniu priewysokiego i prieswietlejszego Moskowskiego gosudarstwa)*. Według określenia Wiktora Jakubowskiego był to „przepojony liryzmem patriotyczny tren, mimo tradycyjnie retorycznego stylu ujmujący szczerością wyrazu”¹⁵. Owe jeremiady nieznanego autora osłabiły tu w pewnym stopniu antypolską napastliwość tego utworu. Wyraża on skargi i „płacz” nad losem pohańbionej ziemi ojczystej przez obce wojska, nad niezgodą i moralnym upadkiem współrodaków. Najostrzejsze słowa potępienia kierował autor pod adresem Samozwańca-Otriepiewa, który przesiąkł w Polsce „herezją” i wszelkie zło stamtąd na Ruś sprowadził. W oczach autora jest on „synem mroku”, antychrystem, odstępcą i Judaszem:

[...] porzuciwszy stan zakonny, odwrócił się od wiary chrześcijańskiej jako Judasz od przeczystego anielskiego oblicza i zbiegłszy do Polski, tam niezliczonymi i przeciwnymi Bogu herezjami skarbnicę swego serca nappełnił¹⁶.

Ostre potępienie Samozwańca jest tu również pośrednim oskarżeniem Polski o herezję i wrogość wobec prawdziwej wiary chrześcijańskiej, którą według autora było oczywiście jedynie prawosławie.

¹⁴ *Chriestomatija po drevniej ruszskoj literaturie*. Sostawił N. K. Gudzij, Moskwa 1973, s. 305-306.

¹⁵ *Historia literatury rosyjskiej*, t. 1, s. 133.

¹⁶ N. K. G u d z i j, *Istorija drevniej ruszskoj literatury*, Moskwa 1966, s. 375.

Najbardziej znanym rosyjskim kronikarzem czasów „smuty” okazał się Abraham Palicyn, bezpośredni uczestnik wielu ówczesnych wydarzeń, mnich i obrońca długo i bezskutecznie obleganego przez Polaków klasztoru troicko-siergijewskiego. Jego dzieło pt. *Opowieść (Skazanie)*, inaczej zwane też *Historią ku pamięci przyszłych pokoleń (Istorija w pamiat' priedyduszcim rodam)*, powstało około r. 1620, a więc osiem lat po wyzwoleniu Moskwy spod polskiego panowania. Chyba właśnie dlatego jest tu mniej retoryki na użytek agitacyjny, więcej zaś troski o stworzenie kroniki owej niezwykle burzliwej epoki w dziejach Rosji. Patriotyczna w swej treści *Opowieść* Palicyna sławi obrońców ojczyzny, potępia polską interwencję i postępowanie Polaków w państwie moskiewskim. Czyni to jednak w tonie rzeczowym i spokojnym. Palicyn nie nadużywa kwiecistości stylu, unika wyszukanych ujemnych epitetów w odniesieniu do wrogów, czego nie mogli się ustrzec inni ówcześni autorzy. Wydarzeniom dawał niekiedy mistyczną interpretację i nierzadko podkreślał szczególną pomoc Boga, jakiej chrześcijańska Ruś doznawała w swojej walce z innowiercami i heretykami.

Pisarski talent Palicyna dostrzegał Brückner, który w cytowanej już *Historii literatury rosyjskiej* wyróżniał jego *Opowieść* wśród innych ówczesnych utworów o latach „smuty”. Również w opinii dzisiejszych polskich historyków literatury „utwór Palicyna pozostaje interesującym dziełem historiozoficznym, odzwierciedlającym najszerszą panoramę wydarzeń”¹⁷. Palicyn nie ograniczył się tylko do inwektyw, potępień i oskarżeń pod adresem Polski i Kościoła katolickiego, ale przede wszystkim opisywał wydarzenia swego czasu, w których czynnie uczestniczyli Polacy.

Charakter kroniki rejestrującej dzieje wojen Moskwy z Polską za Stefana Batorego aż do wyboru Michała Romanowa na tron carski (r. 1613) ma obszerna *Opowieść księgi tej z minionych lat (Powiest' knigi sieja ot prieżnich let)*, która powstała około r. 1626, a jej autorem był pisarz i teolog, książę Siemion Szachowski. Już w obszernym podtytule informuje on, iż jego dzieło opowiada m.in. „o zniszczeniu stolicy Moskwy przez bezbożnych Lachów”. Wydarzenia wojenne i polityczne czasów „smuty”, udział Polaków w nich i intencje ich działań oceniał Szachowski podobnie jak inni autorzy ówczesnych opowieści. Potwierdza to chociażby fragment jego dzieła odnoszący się do Samozwańca-Otriepiewa:

Zaczął powoli przekłęty odszczepieniec bezcześcić jak słońce świecąą wiarę prawosławną i cerkwie greckiej wiary burzyć, papieską wiarę w carskim grodzie utwierdzać. I zamyślił przekłęty

¹⁷ Zob. J u s z k i e w i c z, dz. cyt., s. 17.

zwrócić się do Polaków i licznych wielkich panów i wojewodów korony polskiej wezwał z wojskiem mnogim do carskiego grodu¹⁸.

Autor unikał stosowania obelżywych i emocjonalnie zabarwionych określeń wobec Polaków, w odniesieniu do znanych polskich postaci historycznych posługiwał się zwykle należnymi im tytułami: król, hetman, książę, wojewoda lub po prostu – pan. Nazwy „Polacy” używał w formie zbliżonej brzmieniowo do polszczyzny. Kronikarska opowieść Siemiona Szachowskiego może służyć jako źródło historyczne do poznania dziejów polskiego udziału w dramatycznych wydarzeniach rosyjskiej „smuty”. Ciekawy jest zwłaszcza opis kapitulacji polskiej załogi na Kremlu, dowodzonej przez Mikołaja Strusia.

Każdy przegląd piśmiennictwa moskiewskiego czasów „smuty” będzie niepełny, jeśli nie uwzględni się mniej znanej kroniki Iwana Chworostinina. Dla badacza polskiego jest on postacią tyleż zagadkową, co i nader ciekawą ze względu na jego propolskie sympatie, za które oskarżono go o herezję, posiadanie ksiąg łacińskich, bliskie stosunki z duchownymi katolickimi. Za te właśnie „przestępstwa” więziono go i zsyłano. Chworostinin związany był z dworem Dymitra Samozwańca I, gdzie zetknął się z Polakami i wiarą katolicką. Po dramatycznym upadku tego cara w r. 1606 spadły na kronikarza dotkliwe prześladowania. Na Chworostinina zwrócił uwagę Brückner w swojej *Historii literatury rosyjskiej*, w której zauważył, iż pisarz ten w swoim *Latopisie* „pogardza nieoświeconą Moskwą, garnie się do Polaków”. Nie znajdziemy jednak żadnej wzmianki o tym kronikarzu w powojennych polskich opracowaniach dziejów literatury rosyjskiej¹⁹.

Na początku XVII w. wśród bojarów było wielu zwolenników polskiego władcy na tronie rosyjskim (stąd stały motyw zdrady narodu i wiary w ówczesnym piśmiennictwie moskiewskim). Ale wśród pisarzy owej epoki Chworostinin ze swym odmiennym stosunkiem do Polski i katolicyzmu był postacią naprawdę wyjątkową. W ówczesnych opowieściach wojennych i kronikach staroruskich dominował obraz Polski jako kraju wrogiego i zaborczego wobec Rusi, usiłującego narzucić jej swoje panowanie, odmienną wiarę i obyczaje sprzeczne z prawosławną staroruską tradycją. Polaków oskarżano powszechnie o dokonywanie morderstw, gwałtów, grabieży, rujnowanie kraju, a przede wszystkim o bezczeszczenie cerkwi, prześladowanie wiary prawosławnej i narzucanie Rusi „heretyckiej” wiary katolickiej. Zarzuty dotyczące zagrożenia swobód religijnych były najbardziej eksponowane i najczęściej podnoszone. Wynikało to z

¹⁸ *Russkoje istoriczeskoje powiestwowanije...*, s. 119.

¹⁹ Jedyne artykuły o Chworostininie w polskim czasopiśmie jest dziełem autorki rosyjskiej; zob. N. A n a s z k i n a, *Iwan Andriejewicz Chworostinin – pisatel pierwoj czetwerti XVII wieka*, „Slavia Orientalis”, 1989, nr 3-4, s. 497-510.

faktu, iż prawosławie było wówczas uznawane za podstawową konstytutywną cechę rosyjskości, za najważniejsze kryterium, które pozwalało odróżnić „swoich” i „obcych”. Przy ówczesnym stanie świadomości etnicznej innowierstwo zagrażało tożsamości narodowej. Własnej wiary należało więc bronić jako największej świętości. Sposobem obrony było wskazywanie zagrożenia ze strony obcych, gloryfikacja rodzimych wartości oraz degradacja czy wręcz werbalna profanacja odmiennych wyznań i obcego modelu kultury. Mobilizacja sił do walki z obcym zagrożeniem i wpływami odmiennej cywilizacji wymagała głoszenia swego rodzaju „świętej wojny” w obronie bizantyńsko-prawosławnego oblicza Rusi Moskiewskiej, którą to rolę skwapliwie wzięła na siebie literatura staroruska początku XVII stulecia. Jej antypolski i antykatolicki patos wynikał z zagrożenia, jakie dla ówczesnego państwa moskiewskiego stwarzała ekspansywna wschodnia polityka Rzeczypospolitej w czasach panowania Wazów.

БОРЬБА С КАТОЛИЧЕСТВОМ В ДРЕВНЕРУССКОЙ ЛИТЕРАТУРЕ МОСКОВСКОГО ГОСУДАРСТВА НАЧАЛА XVII ВЕКА

Р е з ю м е

Уже в XVI в., особенно во время царствования Ивана Грозного, протекали долго-временные польско-русские военные столкновения. Отношения между Россией и Польшей особенно обострились в начале XVII в., когда польско-литовские войска захватили Москву, а польский король предпринял попытку воцарить на московский престол своего сына, королевича Владислава. Оппозиция против Польши и поляков отразилась в тогдашней русской литературе – в публицистике, летописях у военных повестях. Национальная война против польской интервенции изображалась как священная религиозная война за сохранение и защиту православной веры. Поэтому Польша изображалась как лютеранская и еретическая страна, а поляки как безбожники и враги правоверного христианства. Обострение борьбы с католической Польшей в древнерусской литературе начала XVII в. было связано с возникновением в 1596 г. брестской унии, против которой решительно выступала русская церковь, потому что в силу постановлений этой унии православные жители Речипосполитой соглашались признать главой своей церкви римского папу.